

Antoni Podolski - OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

Na wstępie, ze względu na obszerny zakres pytań Komisji i zasugerowaną konieczność zwięzłej odpowiedzi na zadane pytania (także ze względu na jawny charakter jej prac) kilka uwag porządkujących:

Służby specjalne (wywiadu, kontrwywiadu i bezpieczeństwo wewnętrzne) są specyficznym i szczególnym narzędziem państwa w obszarze spraw bezpieczeństwa narodowego. Specyficznym, działającym w szczególnym reżimie niejawnym i dysponujące środkami mogącymi naruszać prawa obywatelskie i człowieka, ale tylko narzędziem, wymagającym kontroli i nadzoru politycznego. Dlatego swoistą aberracją są pojawiające się często w Polsce (zapewne nie bez inspiracji funkcjonariuszy służb) koncepcje ich rzekomego „odpolitycznienia” czyli uczynienia niezależnymi nie tyle od bieżących nacisków polityków, co w ogóle od polityki i obywateli, stworzenie z ich szefów swoistych „strażników” państwa – poprzez np. nieusuwalność czy wyłączenie de facto z kontroli politycznej – tak rządowej jak parlamentarnej.

Służby te bowiem właśnie z racji swoich specyficznych uprawnień i metod działania mogą stanowić zagrożenie dla systemu demokratycznego. W literaturze przedmiotu opisane są liczne przykłady nadużywania służb przez polityków systemach demokratycznych (afery Watergate, przykłady nadużywania służb przez prezydentów Francji, premiera Hiszpanii) jak i zagrożeń jakie niekontrolowane służby mogą stanowić dla demokracji (działania FBI za czasów Hoovera, sprawa łoży G2 we Włoszech, sprawa domniemanego spisku oficerów MI5 przeciwko premierowi Wilsonowi w wielkiej Brytanii).

Niezbędny i efektywny system kontroli i nadzoru służb specjalnych jest zależny od systemu organizacji i podległości tychże służb, będący pochodną systemu politycznego państwa. Jasna definicja bezpieczeństwa narodowego jest kwestią kluczową dla oceny legalności działań służb specjalnych. Im lepiej ten obszar jest zdefiniowany tym mniej arbitralności i nadużyć. W krajach demokratycznych (a więc przynajmniej z definicji i w Polsce) cała koncepcja bezpieczeństwa narodowego jest definiowana z respektem dla ochrony praw i wolności człowieka i obywatela.

Antoni Podolski - OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

Nie ulega również wątpliwości, że kształt systemu służb specjalnych w każdym kraju to wynik warunków politycznych i ustroju prawno-politycznego. W demokratycznym państwie służby specjalne są częścią demokratycznego, konstytucyjnego porządku prawnego i są związane przepisami prawa. Są odpowiedzialne i rozliczane ze swych czynności. Czasami odpowiedzialność i rozliczanie jest prowadzone w warunkach zachowania niezbędnej tajności ale jest to jednak forma rozliczenia i egzekwowania odpowiedzialności.

Relacje między obywatelami a państwem demokratycznym opierają się w uproszczeniu na następującym modelu: jeśli celem państwa jest ochrona praw obywateli to służby specjalne – podobnie jak inne instytucje są „wynajmowane” lub „zatrudniane” przez obywateli, więc powinny przestrzegać zasady, iż właśnie prawa i interesy obywateli powinny być nadrzędne w stosunku do uprawnień i interesów służb specjalnych. Dlatego w demokracjach są określone jasne ramy prawne w obszarze służb specjalnych. Ich dostęp do prywatnej sfery życia obywateli jest ograniczony prawem, a obywatele mają wiele praw w danej sytuacji kolizji między nimi a służbą specjalną.

W demokratycznym państwie działania i funkcje służb bezpieczeństwa i wywiadu nie mogą zbyt wkraczać w sferę prywatności i wolności obywateli i ich uprawnienia powinny ograniczać się do tych, które są niezbędne dla ochrony demokratycznych i konstytucyjnych praw i ustroju oraz niepodległości. Żadna służba bezpieczeństwa czy wywiadu nie może arbitralnie zagrażać obywatelom, ich prawom i wolności; jeśli tak się jednak dzieje to taka służba zamiast bronić i chronić zagraża właśnie porządkowi konstytucyjnemu.

Demokratyczny nadzór nad służbami specjalnymi sprawuje się m.in. poprzez nadzór rządowy, nadzór parlamentarny, nadzór sądowy i nadzór społeczny. Służby specjalne w demokratycznym państwie znajdują się pod społecznym, nieformalnym nadzorem, którego ważną część stanowi wolność dostępu do informacji publicznej (rządowej). W USA ustawa o wolności informacji daje każdemu obywatelowi prawo do żądania informacji o działalności instytucji rządowych, w tym agencji wywiadu i bezpieczeństwa.

W państwach totalitarnych nie ma jasnej definicji bezpieczeństwa narodowego. Te kwestie są mylnie utożsamiane z bezpieczeństwem rządzącej elity lub wyidealizowane państwa jako organizacji nadrzędnej wobec obywatela. W państwie totalitarnym prawo państwa i jego tajnych instytucji jest zatem nadrzędne wobec praw obywatelskich i częścią wykonawczą tego systemu są służby specjalne.

Antoni Podolski - OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

Miarą demokracji jest brak zaangażowania służb specjalnych w politykę. Nie oznacza to jednak, że demokratyczne państwo powinno być bezbronnym wobec ugrupowań i osób zagrażających porządkowi konstytucyjnemu. Służby specjalne powinny przyczyniać się do ochrony podstawowych praw obywatela i człowieka, chroniąc je jako ważny składnik demokratycznego bezpieczeństwa narodowego rozumianego jako wspólne bezpieczeństwo tworzących państwo obywateli a nie jakiegoś wyalienowanego od obywateli państwa. Jednak ich działania i funkcje nie mogą wykraczać poza te, które są niezbędne dla ochrony porządku demokratycznego, konstytucyjnego i podstawowych wolności obywatelskich. Pomimo widocznego postępu, nadal utrzymuje się stale napięcie pomiędzy wspólnotą wywiadowczą i bezpieczeństwa oraz obywatelami (parlament, rząd, społeczeństwo, organizacje NGO) w przedmiocie ujawniania spraw tajnych działań służb wobec obywateli.

Głównym problemem jest znalezienie sposobów sprawowania kontroli, które nie będą ograniczać uprawnionego działania służb specjalnych, kontroli silnej, ale nie nadmiernej, kontroli, która efektywnie zapobiegnie alienacji i degeneracji usług, ale nie niszczy ich i ich skuteczności. Służby bezpieczeństwa i wywiadu muszą być częścią porządku konstytucyjnego demokratycznego państwa prawa.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA KOMISJI:

1. Czy system udzielania zgód na kontrolę operacyjną służb wyłącznie przez wydział I warszawskiego Sądu Okręgowego jest słuszny? Jeśli nie, jak należy go zmienić?

Należy rozróżnić to zagadnienie w zależności od rodzaju służby – generalnie jeśli chodzi o służby ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego (policyjne) istniejący system udzielania zgód na kontrolę operacyjną powinien być utrzymany.

Należy natomiast w przypadku wywiadu stworzyć możliwość bezpośredniego stosowania kontroli operacyjnej w kraju nie w celu wykrywania przestępstw lecz w ramach jego pracy operacyjnej, i to bez pośrednictwa Szefa ABW jak ma to miejsce obecnie.

Tworząc taki mechanizm dla wywiadu należy pominąć konieczność zgody prokuratora i sądu (bo nie chodzi o ściganie przestępstw) i pozostawić jedynie zgodę premiera lub upoważnionego

Antoni Podolski - OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

ministra, nadzorowanego oczywiście zarówno w ramach systemu rządowego (Kolegium Służb Specjalnych) jak i właściwe komisje parlamentarne.

2. Czy wystarczająca jest kontrola parlamentarna nad służbami w postaci sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych? Jeśli nie, jak powinna być zmieniona lub rozbudowana?

Oczywiście należy postulować rozszerzenie uprawnień Komisji ds. Służb Specjalnych o stałe uprawnienia śledcze i prawo dostępu do funkcjonariuszy i dokumentów wytworzonych przez służby (z wyjątkiem danych agentury i operacji wywiadowczych), wraz z bezwzględnym (obwarowanym odpowiedzialnością karną) obowiązkiem ich udostępniania i stawiania się przed Komisją jest warunkiem powstania w końcu efektywnego systemu kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi i policyjnymi.

Jednak z racji panującego systemu przedparlamentarnego w Polsce układ sił politycznych w Sejmie oddaje zazwyczaj układ rządowy, tak więc nadzór i kontrola sejmowa jest de facto w rękach tej samej większości, która formuje rząd. Dlatego bardziej właściwym miejscem i organem kontroli i nadzoru parlamentarnego nad służbami byłby Senat, ze względu na odmienny (okręgi jednomandatowe) system jego wyłaniania, mniej zależny od systemu partyjnego.

3. Czy wystarczający jest funkcjonujący dziś w Polsce system nadzoru i kontroli nad służbami specjalnymi oparty głównie na działaniach rządu RP oraz -ograniczonych -zadaniach sądów, Najwyższej Izby Kontroli i Sejmu RP? Jeśli nie -czy należy wzmocnić funkcje nadzorcze i kontrolne któregoś z tych organów, ich wszystkich, czy też powołać osobny, niezależny organ?

Nadzór i kontrola to trochę odmiennie pojęcia, stąd niemożliwa jest zwięzła odpowiedź na tak szerokie pytanie.

Na pewno wymaga przededefiniowania i wzmocnienia nadzór i kontrola na szczeblu rządowym, szczególnie w zakresie procesu zadaniowania i rozliczania służb wywiadowczych. Być może zasadne byłoby rozszerzenie lub adaptowanie na służby specjalne jako dodatkowej instytucji kontrolnej Inspektora Nadzoru Wewnętrznej funkcjonującej w ramach służb podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Antoni Podolski - OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

Generalnie jestem przeciwnikiem powoływania kolejnych, rzekomo niezależnych organów, raczej byłbym za uściśleniem i wzmocnieniem uprawnień istniejących, z zastrzeżeniem dodania decydującej roli Senatowi w systemie nadzoru parlamentarnego. Rozszerzenie uprawnień komisji sejmowej i – nowej senackiej – o stałe uprawnienia śledcze i prawo dostępu do wszystkich funkcjonariuszy i dokumentów wytworzonych przez służby (z wyjątkiem danych agentury), wraz z bezwzględnym (obwarowanym odpowiedzialnością karną) obowiązkiem ich udostępniania i stawiania się przed Komisją jest warunkiem powstania w końcu efektywnego systemu kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi i policyjnymi.

Nie są to zresztą żadne rozwiązania nowe czy odkrywcze a sprawdzone w najpotężniejszej demokracji świata w USA. Tam od czasu skandalu Watergate stworzono efektywny system nadzoru i kontroli Kongresu i Senatu nad amerykańskimi służbami, dający stałym komisjom obu izb uprawnienia wymienione powyżej.

Wystarczy skopiować te rozwiązania i szybko je implementować do polskiego ustawodawstwa zamiast wymyślać eksperymentalne kolejne organy. Będzie szybciej, efektywniej i na pewno taniej.

Polski system bezpieczeństwa narodowego ma już chyba dosyć eksperymentów rządzącej ekipy by dodawać mu jeszcze kolejne rewolucje.

4. Jeśli, Pana zdaniem, należy powołać nowy organ do kontroli służb specjalnych, to jaka powinna być jego struktura, zadania, skład i zasady jego powoływania?

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem powoływania nowego organu, stąd pominię to pytanie. Moja diagnoza idzie w odmiennym kierunku niż ta mająca być podstawą ewentualnych prac ustawowych nad nowym organem kontroli służb - to przede wszystkim nie same służby (lub precyzyjnie nie tylko one) wymagają kontroli – kontroli wymaga także wykorzystanie i zadaniowanie służb przez polityków i wykorzystywanie przez nich ich informacji operacyjnych!

Rzeczywiście, w efekcie zaniechań prawnych, z których korzysta obecny rząd i jego politycy, dotychczasowy polski system kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi i policyjnymi jest nieefektywny i wymaga gruntownej reformy. Różnica między nami jest taka, że ja uważam, że wystarczy dać odpowiednie uprawnienia parlamentowi a nie tworzyć nowy organ kontrolny

Antoni Podolski - OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

zawieszony między władzą wykonawczą a ustawodawczą i sądową, tym bardziej, iż i tak członków tego proponowanego nowego organu kontrolnego ma wybierać Sejm – tak jak komisję służb specjalnych. Czyli w efekcie nowy organ będzie tak samo „polityczny” jak sejmowy, bez jednak parytetu dla opozycji.

Zamiast więc wymyślać kolejne niezależne instytucje i organy wystarczy dać odpowiednie uprawnienia sejmowej komisji ds służb specjalnych i dać w niej parytet opozycji. Poza tym należy powołać podobną komisję w Senacie, którego członkowie są – w odróżnieniu od list partyjnych w Sejmie – wybierani w wyborach bezpośrednich i reprezentują bezpośrednio obywateli. Tym bardziej, iż nie zawsze rządząca większość sejmowa ma taką samą większość w Senacie.

5. Niezależnie od tego, jakie ciało (sądy, parlament, nowy powołany organ kontrolny) miałyby sprawować kontrolę, czy konieczny jest stały, poza rządem, nadzór i/lub kontrola służb, zwłaszcza w zakresie wykonywania przez nie czynności operacyjno-rozpoznawczych, przede wszystkim używania podsłuchów oraz wyrafinowanych narzędzi typu Pegasus?

Tak, ze strony parlamentu i sądu, w zakresie jego używania, zwłaszcza przez służby policyjne w stosunku do polskich obywateli.

6. Jeżeli odpowiedź na powyżej postawione pytanie jest twierdząca, czy takim nadzorem i/lub kontrolą powinny zostać objęte w równym stopniu wszystkie służby uprawnione do czynności operacyjnych? Czy powinien on dotyczyć czynności dokonywanych zarówno w kraju, jak za granicą?

Nadzór ten w mniejszym stopniu (zwłaszcza ze strony sądu) powinien obejmować wywiad. Polski wywiad działający w wyjątkowo niesprzyjającym i brutalnym środowisku wschodnich służb specjalnych (rosyjskich, białoruskich i ukraińskich) musi mieć narzędzia i możliwości działania w warunkach faktycznie wojennych, bez nadmiernej ingerencji a zwłaszcza ryzyka dekonspiracji jego działań, które siłą rzeczy będą musiały łamać prawo, tak międzynarodowe jak i polskie. To ostatnie niesie za sobą konieczność rozszerzenia jego możliwości działania o instytucje tzw. kontrapunktu, znaną z zachodnich systemów prawnych.

7. Czy należy, wzorem niektórych innych państw demokratycznych, zwłaszcza z UE, wprowadzić instytucję skargi na działania służb, zwłaszcza użycia przez nie podsłuchów oraz wyrafinowanych narzędzi typu Pegasus? Czy do składania skargi mieliby prawo tylko obywatele polscy? Kto miałby te skargi rozpatrywać? W jaki sposób?

Tak, na działania służb bezpieczeństwa i porządku publicznego, tylko dla obywateli RP, adresatem powinien być premier jako pierwsza instancja, jako druga sąd, podobnie jak w KPA.

8. Czy należy, wzorem niektórych innych państw demokratycznych, zwłaszcza z UE, wprowadzić prawny obowiązek informowania osób, wobec których stosowano środki kontroli operacyjnej, ale wobec których te działania okazały się bezzasadne i wykluczono, by te osoby brały udział w działalności przestępczej? Jeśli tak, czy taką możliwość należy wprowadzić tylko wobec obywateli RP? Jaki urząd byłby ew. zobowiązany do weryfikacji i informowania tych osób?

Tak, w zakresie spraw dotyczących przestępstw kryminalnych, nie w zakresie terroryzmu i szpiegostwa lub innych form działań zagrażających bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu państwa i tylko wobec obywateli RP. Takie informacje mogłaby przekazywać prokuratura po umorzeniu śledztwa.

Nie widzę takiej potrzeby, zwłaszcza w obecnych warunkach geopolitycznych, w stosunku do obywateli innych państw i bezpieczeństwa.

9. Jakie jeszcze, nie wymienione wyżej, działania należy podjąć, by usprawnić nadzór i kontrolę nad służbami specjalnymi?

Należy zaznaczyć, iż podejrzenie nielegalnej inwigilacji opozycji za pomocą systemu Pegasus nabiera nowego znaczenia w kontekście obecnego kryzysu rosyjsko-ukraińskiego. Naturalne jest bowiem, iż w reakcji na nadużycia służb bezpieczeństwa wewnętrznego (mam nadzieję, iż tylko wewnętrznego...) opinia publiczna oczekuje zdecydowanych reform w zakresie zwiększenia kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi i ograniczenia bolesnych dla wolności i prywatności skutków działań operacyjnych służb wobec obywateli.

Antoni Podolski - OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

W efekcie tej afery powstała już komisja senacka, na której pytania odpowiadam. Na pewno w efekcie prac powstanie lista postulatów zwiększenia kontroli i nadzoru nad wszystkimi służbami operacyjno-rozpoznawczymi ograniczenia ich uprawnień. Zresztą już lektura mającego być podstawą tych prac senackich Raportu RPO i Fundacji Panoptikon „Osiodłać Pegaza” pokazuje w jakim kierunku zapewne (i niestety) pójść te działania. A ponieważ w polskim prawie i ustawodawstwie nie ma rozróżnienia pomiędzy uprawnieniami wywiadu a CBA (ta ostatnia służba ma wręcz ich więcej) to też i te ograniczenia obejmą na pewno również wywiad.

Tymczasem moim zdaniem powinno się zrobić akurat odwrotnie – znacznie ograniczyć liczbę i uprawnienia służb o charakterze policyjnym, wykrywcym takich jak CBA czy ABW - a zadbać o zwiększenie uprawnień klasycznego wywiadu i klasycznego kontrwywiadu, oczywiście pod kontrolą rządową i parlamentarną ale jednak według innych reguł i zasad niż „zwykłych” służb. Jest to niezbędne zwłaszcza obecnie gdy konflikt Rosji z NATO i UE wokół Ukrainy każe postawić pytanie o realne możliwości i zasoby polskiego państwa by dysponować w miarę obiektywną i aktualną informacją i analizą na temat sytuacji geopolitycznej na Wschodzie, tak by podejmować optymalne w danej chwili decyzje. Chodzi zarówno o własne zdolności informacyjne – zarówno wywiadu klasycznego, osobowego (HUMINT) jak i technicznego (SIGINT) oraz „białego” czyli analizy źródeł jawnych i dostępnych w sieci i przestrzeni informacyjnej – jak i dostęp do jak najpełniejszych danych wywiadowczych sojuszników.

Aby bowiem podejmować odpowiednie i odpowiedzialne decyzje polityczne a może i militarne władze państwowe muszą dysponować właściwą oceną sytuacji, opartą na wiarygodnych i sprawdzonych danych wywiadowczych – nie tyle od sojuszników ale przede wszystkim z własnych źródeł.

Tymczasem można się obawiać, że efekcie zaniechań i błędów nie tylko ostatnich lat polski wywiad nie dysponuje ani możliwościami technicznymi ani zasobami ludzkimi ani operacyjnymi ani uregulowaniami prawnymi by takich informacji i analiz dostarczyć.

Polska z racji swojego zdecydowanego sprzeciwu wobec wszystkich neo-imperialnych działań wojskowych, politycznych i ekonomicznych Rosji jest tam odbierana i przedstawiana w mediach jako główny wróg na Zachodzie. Utrudnia to o ile wręcz nie ogranicza do zera możliwości działania zarówno polskiej „jawnej” dyplomacji i mediów jak i klasyczne działania operacyjno-informacyjne wywiadu.

Antoni Podolski - OPINIA W SPRAWIE PYTAŃ KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SENATU RP DO SPRAW WYJAŚNIENIA PRZYPADKÓW NIELEGALNEJ INWIGILACJI, ICH WPŁYWU NA PROCES WYBORCZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ REFORMY SŁUŻB SPECJALNYCH

Obok jednak realnych ograniczeń jakim podlegają na tamtym terenie wszystkie wywiady dochodzi jeszcze specyficzna renowacja polskich służb jako niewiarygodnych i nieszczelnych co jest efektem kolejnych czystek, afer i ujawnień tajemnic polskiego wywiadu w poprzednich dekadach.

Przypomnę tylko, że w ostatnich latach w mediach pojawiły się kolejne informacje o zaskakujących dla fachowców, działaniach IPN prowadzących do ujawnienia najbardziej wrażliwych sekretów polskich tajnych służb – agentury zagranicznej i oficerów linii N wywiadu i tajnych operacji wymiany złapanych agenta kontrwywiadu (?) wojskowego.

Obrazu dopełnia nadgorliwość polskich władz i wymiaru sprawiedliwości w tropieniu współpracy polskiego wywiadu z CIA w ramach tzw. tajnych więzień i otwartość z jakim Polacy dzielili się z adwokatami terrorystów danymi personalnymi i adresowymi oficerów polskiego wywiadu.

Wszystko to razem powoduje, iż niewątpliwie potrzebne prace Komisji Senatu mające wyjaśnić aferę Pegasus mogą jeszcze bardziej osłabić, o ile wręcz nie dobić polski wywiad, poddając go ograniczeniom i restrykcjom przewidzianym dla takich służb bezpieczeństwa wewnętrznego jak CBA czy CBŚ. Dlatego warto moim zdaniem obok tych działań „proobywatelskich” podjąć również rozsądnie i rozważnie, w niezbędnej dyskrekcji temat jak zapewnić państwu polskiemu sprawne „oczy i uszy” w dobie zagrożenia płynącego ze Wschodu.

Antoni Podolski

22.08.2022